

Kochany i Czcigodny Komendancie,

z głęboką radością powitałem ostatnie wypadki, których bieg przeczułem i przewidywałem. W tym też duchu przygotowywałem teren zagraniczny w kołach dyplomatycznych i prasie. Dziś więc pragnąć należy by lewica stanęła na wysokości zadania, stała się wierną wykonawczynią woli Komendanta i nadzieji jakie łączymy z przyjściem jej do władzy.

Wrażenie dyktatury Komendanta jak najlepsze i sympatya dla Komendanta zagranicą powszechna. Spotkałem się z nią we wszystkich ambasadach i poszczególnych polityków. Wybadywałem też kwestię uznania przez Ententę rządu Komendanta i zdaniem moim nie ulega ta rzecz żadnej wątpliwości. Oczywiście poprzedzić je muszą starania rządu oficjalne o których poniżej. Pewne taktyczne trudności będą może istniały ze strony Francji, będą one jednak przełamane przy zręcznej akcji oficjalnej misji polskiej. Półoficjalny organ rządu francuskiego "Temps" pisze jednak już bezwzględnie po mojej wiadomości o dyktaturze Komendanta co następuje w artykule wstępnym: "nous n'avons pas encore de représentants directes avec la Pologne où M. Pilsudski acclamé par tous les partis constitue un gouvernement national".

Prasa lewicowa angielska bardzo życzliwie wita powstanie polskiej republiki ludowej; partya radykalna i socjalistyczna genewska przysłała na moje ręce wyrazy uznania i sympatii dla stronnictw lewicowych za ogłoszenie rzeczpospolitej.

Przystępuję bezwzględnie do spraw i zadań rządu Komendanta z punktu polityki zagranicznej:

- A. 1. Wysłanie misji rządowej opatrzonej w listy akredytujące do rządów Entente'y w celu uznania nowego rządu i państwa polskiego i uzyskania współudziału w preliniaryach pokojowych. Wypowiadałem się przeciw projektowanej delegacji stronnictw lewicy w dzisiejszych warunkach już niepotrzebnej i nie na czasie gdy rząd jest w znacznej przewadze lewicowy. W tym też sensie telegrafuję via Wiedeń do Komendanta. Pośpiech w wysłaniu misji nieodzowny, gdy preliniaryja pokojowe rozpoczną się zaraz w pierwszych dniach grudnia o ile nie z końcem listopada.

Misja ta notyfikująca rząd i państwo polskie winna składać się z polityków ~~o wybitnych~~ obozu lewicowego jak i fachowców, gdyż część jej będzie musiała wziąć udział w preliniaryach. Musi ona być dość liczną lecz i dobrze zgraną. Na czele jej muszą być wypróbowani lewicowcy dla obrony radykalnej polityki polskiej. Szefem jej ~~winien~~ winien Daszynski, który po Komendancie najbardziej znany jest zagranicą i będzie dobrze widziany. Udział doświadczonych fachowców i ludzi o wybitniejszych nazwiskach i zasługach jako doradców wskazany (specjalnie obecność ekonomistów potrzebna) Misję skompletować będzie można ludźmi przebywającymi zagranicą i obeznanych z terenem zagranicznym. Listę ich podaję w załączeniu. (załącznik a)

- Misja rozdzielić się winna na delegacje 1) notyfikacyjną, która wyśle po 2-3 ludzi do poszczególnych państw Ententy: Francji, Anglii, Ameryki i Włoch, 2) pokojową, która przygotowuje udział Polski w preliniaryach.

Misja ponadto zajmie się pertraktacjami z komitetem paryskim.

- B. 2. Obsadzenie reprezentacji dyplomatycznych polskich. Niezależnie od misji krajowej należy bezwzględnie potworzyć ambasady polskie. przede wszystkim w krajach Entente'y. Winne one powstać z personalu przede wszystkim lewicowego lub bezpartyjnych w każdym razie na stanowiskach głównych. Aparat bowiem pracy musi znajdować się w rękach pewnych i zaufanych. Przejęcie placówek Komitetu paryskiego, finansowo uzależnionych od Entente'y i obciążonych polityką endecyi zdaniem mym niedopuszczalne. O tem zresztą poniżej. Załączam również listę osób z zagranicy, które należy w nominacjach uwzględnić. (z. b)

- C. 3. Uregulowanie stanowiska wobec Komitetu Paryskiego

O stanowisku komitetu w Entencie pisałem w liście poprzednim. Po krótkim tryumfie, zmiany w kraju i przyjście Wasze do władzy Komendancie zadało komitetowiciom ~~o~~ niemal decydujący. O ile na propozycje moje poprzednie ustalenia pewnego wspólnego prowizoryum w sprawach polityki zagranicznej dano mi sofistyczną odmowę o tyle dziś jak wybadałem sprawę tendencje do porozumienia są znaczne. (załącznik c) W istocie rzeczy ~~o~~ w uregulowaniu stosunku do komitetu paryskiego więcej należy liczyć się ze stanowiskiem Ententy w tej sprawie niż z samym komitetem. Trzeba ze względu na zaangażowanie się Ententy oszczędzać jej kompromitacji, i dążyć do uwzględnienia i ułatwienia Entencie do wycofania się z zobowiązań. O ile do tej pory sytuację zbadałem nie będzie potrzeby podtrzymywać istnienia komitetu o co oczywiście zabiegać będzie bardzo silnie endecya. Jedynie użyć będzie można pewnych ludzi i to wyłącznie dopuszczając ich do delegacji w preliniaryach pokojowych i przy samym pokoju. Stanowisko prawdziwie silne posiada komitet paryski jak

jak z powodu antysemityzmu to już pisałem w Paryżu. Gorszą już opinią cieszy się w kołach angielskich. W Ameryce istotnie za przedstawicielstwo narodowe nie został uznany. Przez Amerykę i Włochy, sfery radykalne angielskie i socjalistyczne francuskie ~~na~~ ewentualny upór Francji w tej sprawie będzie można usunąć. We Franggikomitete paryski odwołuje się do interesów kapitalistycznych, grożąc bolszewizmem i konfiskatą w stosunku do przedsiębiorstw i kapitału w francuskich w Polsce. przez rząd lewicowy. Tutaj pewne zręczne posunięcie w kraju intrygi te łatwo obala. Konkludując więc pewne porozumienie z komitetem paryskim jest wskazane lecz nie w formie rozszerzania jego składu. Należy jedynie przyjąć do delegacji pokojowej jego przedstawicieli.

W sprawie komitetu paryskiego, który do ostatniej chwili niemal podaje się za przedstawicielstwo Polski, poczynił rozmaite kroki w szczególności ~~za~~ przez ambasadę amerykańską, u socjalistów francuskich i w prasie. Awantury antysemickie istotne czy domniemane, o rozgłos których stara się usilnie prasa żydowska ~~śledzą~~ podcięły endeckim bardzo silnie stanowisko w Anglii i spowodowały enuncjację rządu angielskiego (załącznik d.) Z tego powodu depeszą do Balfoura akcentując liberalizm Komendanta i lewicy w sprawie żydowskiej (załącznik e.)

Komitete paryski bronić będzie i broni swej egzystencji tem, że aliaci powszechnie uznali Hallera za wodza naczelnego wszystkich sił zbrojnych polskich i usiłują widzieć w tym pewną kolidację z władzą Komendanta jako dyktatora. Za niezmiernie zręczne przeto uważam depesze Komendanta do Focha i Wilsona. Przypuszczam też, że mianowania Hallera już dziś na jakąś wysoką funkcję wojskową w kraju będzie nowym zaszachowaniem.

Z ostatniej działalności komitetu paryskiego zawdzięczać należy klauzulę w armistysie ~~której~~ której nie mówi się o ewakuacji Polski przez wojska niemieckie i zapowiada ewentualną interwencję zbrojną dla utrzymania ładu i porządku na terytoryach dawnej Rosji. Endeckia zapowiadała anarchię i bolszewizm w Polsce pragnąc umocnić w kraju swe panowanie przy obcej pomocy. W szeregu depesz interweniowałem w tej sprawie do Wilsona i konferencji ententowej poruszając i kwestję uwolnienia Komendanta. Depesze zdaje się w pewnej mierze były spóźnione w ambasadzie amerykańskiej zaś dano mi na nie odpowiedź w sensie nacisku ze strony polskiej (~~dotyczy~~ poufne) Już ustnie prosiłem p. Wędkiewicza by lewicy i Komendantowi o ile będzie na wolności o tym manewrze endeckim zakomunikował, prosiłem też by lewica wyprosiła sobie w zgrabnej i grzecznej odezwie takiej interwencji, zapewniając, że sama porządek utrzyma. Nie wiem dlaczego takiej enuncjacji nie wydano, dziś jeszcze ze strony rządu polskiego byłaby na czasie.

Komitete paryski miał do ostatniej chwili nadzieję, że w gabinecie nowym we większej sile uwzględniony będzie żywioł endecki, wobec jednak oddania 3 tek Poznańczykom, będzie miał zamknięte usta.

D. 4. Usunięcie się Rady Regencyjnej

Nie wiemy tu ostatecznie w Szwajcarii czy RR definitywnie ustąpiła. Z punktu widzenia polityki ententowej ~~zakończona~~ dymisja ta jest konieczną. Będzie ona niejako zamknięciem wszystkich dawnych stosunków polskich i dawnej zależności od Niemców. Tego domagają się autorytatywne koła i wyraźnie mówią, że ułatwi to im stosunek z Komendantem i rządem polskim. Powołanie i zgoda wszystkich stronnictw na decydujące stanowisko Komendanta (czemu opowiadać nie może komitete paryski, bo endeckia powołała Komendanta na ministra wojny) zupełnie wystarcza na czas przejściowy do Konstytuanty.

E. 5. Zwołanie Konstytuanty

Uważam zgohie z opinią zagraniczną za zwołanie możliwie szybkie Konstytuanty, to umocni Wasze stanowisko na zewnątrz. O termin zwołania dopytuje się zagranica. Oczywiście nie ośmielałem się wydawać sądu tu zagranicą czy oznaczony przez Komendanta termin jest zbyt odległy. Niemniej sprawę ten z punktu polityki zagranicznej bardzo podkreślam.

F. 6. Proklamowanie Republiki

Przypuszczam, że proklamowanie republiki byłoby wskazane już dzisiaj. Zdaje się że opinia społeczeństwa w tej mierze jest dość wyraźna. Nadanie formy państwowości Polsce byłoby ~~zakończona~~ pożyteczne i ochroniło nas od ewentualnych nowych "koników" czy możliwych manewrów endeckiej. W tej mierze nie mam żadnych danych do podejrzeń ale niewykluczoną jest i podobna kombinacja dla wzmocnienia w Polsce ładu i porządku. Zwłaszcza, że w dniach ostatnich podobne monarchistyczne zamiary ze strony Rosji zaczynają kursować i są bardzo prawdopodobne.

G. 7. Ustalenie programu zasadniczego i praktycznego w kwestjach narodowościowych i przygotowanie pertraktacji z odpowiednimi narodami to jedno z najważniejszych zadań rządu polskiego. Utrwaliłem powszechnie zagranicą opinię, że stanowisko demokracji polskiej w tej mierze jest jak najliberalniejsze. Dziś już nie można ograniczać się do hasła ale trzeba przyjąć z gotowymi i konkretnymi programami.

Z tej lub owej strony Ententy mogą istnieć tendecje przyłączenia się do polskiego imperyalizmu. Zdaje mi się, że nie może być mowy by demokracja polska na podobnie niebezpieczne drogi pójść miała. Ze strony interesowanych narodowości istnieje też wiara w sprawiedliwość polskiej myśli demokratycznej. W tym sensie też informowałem oboje czynniki oficjalne i przedstawicielstwa danych narodowości z którymi pozostają w jak najlepszych i ściślejszych stosunkach. Deklaracja rządu polskiego niedwuznaczna pod tym względem jest konieczna. Wszystkie organizacje narodowości b. Rzpsltej oczekują tego od rządu Piłsudskiego i niejednokrotnie w organach swoich dawali temu wyraz.

W kwestyi litewskiej jawne zadeklarowanie się za wskrzeszeniem b. w. Księstwa litewskiego będzie przyjęte dziś i przez Litwin w Łyżliwie. W organizacjach tutejszych dążności w kierunku porozumienia i przyjęcia podobnego programu znacznie się wzmogły. Jasne jednak i szczere stanie na gruncie prawa narodów stanowienia o swym losie i oparcie się na programie Wilsona, przy pilnowaniu naszych interesów mniejszości nieodzowne. Gdybyśmy nawet dziś pewne drobne straty ponieść mogli, przyszłość je nam wynagrodzi. Wysuwanie i akcentowanie hasła federacji spotka się z ogólną aprobatą Ententy, u której sprawę tą w szeregu referatów przedstawiłem a wszczególności znalazły one b. żywcze przyjęcie u Wilsona, co mi oficjalnie w ambasadzie amerykańskiej zakomunikowano.

Kwestya ruska wobec ostatnich wypadków nabrała charakteru ostrzejszego. Tutejsi Ukraińcy (Łukasiewicz) wyrażają możliwość ustępstw niemal zupełnych co do Chełmszczyzny. Twardo stoją co do Galicji. Zdaje mi się, że w kwestyi Galicji wschodniej wybrać należy jej podział, co z zabezpieczeniem naszych interesów narodowych i ekonomicznych da się przeprowadzić. Obciążanie Polski balastem żywiołu ukraińskiego zgoda jest niebezpieczne. W obecnej chwili należałoby zaproponować wspólnie rządowi ał dempertraktacji pokojowych. Ukrainy wyraża ją nadzieję, że Piłsudski nie zmusi z mieczem w dłoni Ukraińców do uległości. Przypuszczam też, że Komendant zanim zainterweniuje zbrojnie zaproponuje powyższe załatwienie sprawy.

W sprawie zbrojnej interwencji Ententy w Galicji wschodniej bawi tu p. Stron-
ski, zmierzający do Paryża. Zakładam deklarację Lewickiego do Wilsona.

H. S. Odgródzenie się od bolszewizmu

Spodziewa się od Komendanta zagranicą jasnego stanowiska w sprawie bolszewizmu, przeciwko któremu dalszą krucyatę alianci przeprowadzą. Oczywiście w tej sprawie nie mam od siebie nic do dodania jako do sprawy wewnętrznej. Konstatuję tylko, że ~~zdecydowanie~~ raz jeszcze że na tym koniu w dalszym ciągu będzie endecya.

Kończąc ten list pisany w pośpiechu więc znówu szkicowany raczej oczekuję z niecierpliwością rozkazów i dyspozycji Komendanta i rządu polskiego. Oczekuję też oficjalnych upokornień by robotę swą w dalszym ciągu i wzmocniony upoważnieniami rządu prowadzić. Do tej pory wystarczały mi pełnomocnictwa Komendanta i firma lewicy. Dziś wobec objęcia przez Was władzy konieczną dla mnie mandatu oficjalny zwiastuje wobec istnienia tutaj aparatu rządowego z którym dziś już działać powinienem. Należałoby biura moje i wydawnictwa zwinąć i przenieść się do Bernu. Reorganizację placówki bernenskiej pod wielu względami ulepszyć i wzmocnić należy. Ponadto rozszerzyć zresztą zależnie to od organizacji całej służby dyplomatycznej. Gorąco pragnąłbym być w kraju by całość spraw szeregowo przedstawić. Boję się jednak ryzykować podróż, bo wypadki błyskawicznie bieżą i obecność moja tutaj wydaje mi się konieczną, bo nie wiem, ktoby o wielu kwestiach się pamiętał. Oczywiście oddaję się do dyspozycji Komendanta i rządu i czekam telegraficznych w tej mierze zleceń. Prosiłbym też o uprzedzeniu mnie wprost o przyjeździe delegacji, dla której grunt przygotowuję. Uważam też za wskazane by delegacja ta przyjeżdżawszy do Szwajcaryi poinformowała się ze mną co do szczegółowego działania, by nie było rozbieżności z dotychczasową akcją. Na miejscu też możnaby ustalić udział sił zagranicznych w poszczególnych misjach.

Prosiłbym też o nadesłanie mi pewnej sumy pieniężnej dla uregulowania pewnych zobowiązań za roboty dokonane.

List niniejszy wręczy kaskawie p. Jan Gutowski, którego poznałem w Szwajcaryi działającego z ramienia kół polskich Litwy i Rusi. Jako prawdziwy i głęboki patriota oraz doświadczony dyplomata niezawodnie odda się do dyspozycji rządu polskiego, który znajdzie w nim pracownika wyrobionego i poważnego do radcy. W sprawach technicznych dyplomacji będzie niezaprzeczenie pierwszorzędną siłą.

List pierwszy wysłałem przez pośrednictwo p. Wędkiewicza. Pragnąłbym wiedzieć czy doszedł do rąk Kochanego i Oczędnego Komendanta, gdyż nie miałem w tym względzie żadnej wiadomości.

Śląc Komendantowi i pierwszemu rządowi polskiemu wyrazy głębokiej czci i życzenia pomyślnego dokonania doniesionych zadań pozostaje oddanym